



Drodzy Czytelnicy!

Jak szybko upływa czas przekonujemy się obchodząc kolejne rocznice. A w 2015 r. tych rocznic mamy kilka.

W marcu mija 140 rocznica urodzin prof. Stanisława Dobrzyckiego (1875-1931) krzęcinianina, syna ówczesnego organisty, wielkiego polskiego uczonego, sławisty i historyka literatury, rektora Uniwersytetu Poznańskiego. Jego praca doktorska z 1898 r. „O mowie ludowej we wsi Krzęcinie” do tej pory jest jednym z podstawowych dzieł wykorzystywanych podczas studiów nad gwarą Krakowiaków Zachodnich.

Kółko Rolnicze założone w Krzęcinie

w 1890 r. przez proboszcza ks. Franciszka Wolffa, Antoniego Günthera - właściciela Krzęcina, hr. Wilhelma Romera - właściciela Ochodzy, Floriana Lelka - wójta Krzęcina oraz gospodarzy: Antoniego i Kazimierza Wróblewskich obchodzi 125-lecie nieprzerwanej działalności, a Koło Gospodyń Wiejskich, założone przez kobiety krzęcińskie za namową Zofii Kochany i Aldony Mysonowej jest w kwiecie wieku – ma już okrągłe 55 lat!

Sto lat mija, gdy przy krzęcińskich organach zasiadł Jan Bylica, świętny muzyk i społecznik. Jan był krzęcińskim organistą przez 50 lat, po jego śmierci w 1965 r. w krzęcińskim kościele zaczął grać jego syn, Antoni Bylica i gra do dnia dzisiejsze-

go. Piękny jubileusz - rzadko się zdarza, by przez 100 lat jedna rodzina grała na tych samych organach w tej samej miejscowości.

W gronie jubilatów znajduje się również Piekarnia Spółdzielni Handlowo-Rolniczej „Rola”, która wypieka chleb w Krzęcinie przez ostatnie 40 lat.

Najmłodszym z jubilatów jest Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Krzęcińskiej, które ma za sobą dopiero 5 lat prężnej pracy.

Czyż przeszło 760-letni Krzęcin nie ma prawa nazywać się miejscowością z tradycjami?

Wszystkim kontynuatorom pięknych tradycji składamy wielkie gratulacje i życzenia wielu dalszych wspaniałych lat.

(Redakcja)

Sylwester na bogato

z taką oceną imprezy wychodzili o 6 rano 1 stycznia 2015 roku goście z balu sylwestrowego urządzonego w remizie przez SPZK. Od godz. 19 do białego rana bawiło się 135 osób. Sala udekorowana była bardzo wytwornie, w kolorze starego złota z dodatkami czerwieni. Jadła było dużo i do tego wyśmienitego. Kucharz (em. szef kuchni d. Hotelu Cracovia) na przystawkę

Ciąg dalszy na str. 2

*Światło z Betlejem nową światu da nadzieję!
Pokoju płomyk niech ogrzewa nas!*

Betlejemskie Światło Pokoju



Akcja została zapoczątkowana w 1986 r. przez Austriackie Radio i Telewizję w Linzu, jako działanie charytatywne na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących. Światło co roku przywożone jest z Betlejem z Groty Narodzenia Chrystusa do Wiednia, gdzie w katedrze przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów. Następnie sztafetą trafia do najdalszych zakątków Europy. Harcerze ZHP odbierają Betlejemskie Światło Pokoju od skautów słowackich i przekazują je dalej do wschodnich sąsiadów - do Rosji, na Litwę, Białoruś i Ukrainę. W Pol-

Ciąg dalszy na str. 3

Najładniejsza wśród choinek

„Choinka wystrojona – jak tradycja każe – /Czeka uśmiechnięta na pochwały Wasze” – tymi słowami uczniowie trzeciej klasy szkoły w Krzęcinie przywitali, w dniu 18 grudnia 2014 roku, zapowiadanych gości. Byli to członkowie komisji konkursowej, bowiem trzecioklasiści brali udział w konkursie pod nazwą „Tradycyjna choinka”.

Przez wiele dni dzieci wycinały i kleiły ozdoby choinkowe na wzór tych, które robili ich dziadkowie i pradiadkowie. A było tych ślicznych ozdób naprawdę wiele: trzy rodzaje łańcuchów, gwiazdy i gwiazdki, koszyczki, mikołaje, dzbanuszki z wydmuszek, pawie oczka. Uczniowie malowali na złoty kolor orzechy, zawijali w kolorową bibułę karmelki, wykrawali z ciasta pierniczki, a potem je lukrowali. To dopiero były emocje! Kiedy dzieci wystroiły już żywą, lasem pachnącą choinkę, przebrały się za kołędników, którzy, w stylizowanej gwarze, złożyli obecnym życzenia świąteczno-noworoczne i przy akompaniamencie skrzypiec zaśpiewali kilka kołęd. Trud dzieci nie poszedł na marne. Choinka ucieszyła oczy wszystkich uczniów i została uznana przez jurorów konkursu za najładniejszą tradycyjną choinkę w Gminie Skawina. Rodzicom chcemy serdecznie podziękować za znakomitą pomoc, a było to m.in.: podarowanie drzewka, zbieranie informacji na temat tutejszych, dawnych zwyczajów związanych z ubieraniem choinki-podłażniczki, przygotowanie strojów dla dzieci, a także dostarczenie przepisu na pyszne pierniczki.

(Krystyna Michalska)



Organista – obrońca wiary i wolności

Sto lat temu, w 1915 r., gdy proboszczem w Krzęcinie był ks. Edward Ślaski w kościele NNMP zasiadł przy organach 23 letni organista Jan Bylica, rodem z Trzebuni k. Myślenic. I grał na tym instrumencie nieprzerwanie przez 50 lat, aż do swojej śmierci w 1965 r. Ten młody muzyk miał już za sobą ukończoną klasę organową prof. Walentego Deca w Konserwatorium Muzycznym w Krakowie kierowanym przez kompozytora prof. Władysława Żeleńskiego. Młody Jan, w wieku 19 lat, został członkiem Towarzystwa Strzeleckiego, a w 1912r. członkiem tajnej komórki Polskiego Skarbu Wojakowskiego w Krakowie. Brał udział w I wojnie światowej, po przebytej w Wiedniu ciężkiej chorobie wrócił do kraju. W 1915r. ożenił się z Zofią Kulig z Trzebuni, a po jej śmierci z Marią Mrzygłód z Targanic k/Andrychowa. Miał bardzo liczną rodzinę.

Był świetnym organistą, skrzypkiem oraz bardzo zaangażowanym działaczem społecznym. Od 1928r. do 1939r. prowadził Kasę Stefczyka w Krzęcinie w charakterze księgowo-kasjer, za co został odznaczony w latach trzydziestych przez Centralę Bankową we Lwowie. Był także budowniczym budynku Kasy Stefczyka, którego budowę ukończono w 1939r. Cały czas aktywnie uczestniczył w życiu społecznym. Jan Bylica pisał wiersze okolicznościowe i artykuły do takich czasopism jak Strzecha Rodzinna, Zagroda Wzorowa, Czasopismo Spółdzielni Rolniczych wychodzące na Lwów/Kraków/Warszawa/Wilno/Katowice/Toruń. W swoich artykułach wskazywał na trudne problemy mieszkańców wsi, rolników, młodzieży. Pisał także wiersze dotyczące spółdzielczości oraz felietony o zaradności, przedsiębiorczości i uczciwości w pracy dla ojczyzny. Przyjaźnił się z poetami ludowymi: Jankiem z Bugaja, Pawłem Cichoniem samodzielnym artystą malarzem, organistą w Parafii Paszkówka. W okresie II wojny światowej był aktywnym działaczem AK, pseudonim Marcin, na organistównie odbywały się tajne zebrania, przechowywano broń, a żona Maria wypiekała chleb dla partyzantów.

Po wojnie nadal działał w lokalnych organizacjach społecznych: był protokolantem/sekretarzem w zarządach OSP i Komitetu Budowy Szkoły w Krzęcinie. Po wznowieniu działalności gospodarczej Kółka Rolniczego, pełnił w nim funkcję głównego księgowego, jed-

nocześnie poszerzając swoje wykształcenie ekonomiczne /WSE Kraków/. Był współtwórcą księgowości w Kółkach Rolniczych.

Kasa Stefczyka z Krzęcina została przeniesiona na polecenie władz politycznych do Skawiny. Wszystko co zostało po Polsce Sanacyjnej likwidowano, tworzone fuzje instytucji pod innym szyldem. Tak też powstał Bank w Skawinie - Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa, Rynek 18, następnie przeniesiony został do pomieszczeń prywatnej stajni końskiej adaptowanej na biura na drugiej stronie Rynku w Skawinie, obecny sklep. Jan Bylica rozpoczął pracę po wojnie w SOP Skawina, swoją wiedzę bankową przekazywał młodej kadrze, jednak otrzymał warunek, że z względów politycznych, że musi zawiesić współpracę z klerem/ funkcja organisty/, na co stanowczo odmówił i zrezygnował z pracy w SOP. W latach pięćdziesiątych prof. Pappé z UJ zainteresował się jego poezją, chciał zamieścić jego twórczość w Antologii Poetów Ludowych, Jan jednakże zdecydowanie odmówił, gdyż nie chciał być umieszczony obok poetów o poglądach komunistycznych. O ugruntowanej wierze i odwadze przekonań zaświadcza następujące fakty: w latach pięćdziesiątych wystosował do Ministra Oświaty protest przeciwko zdejmowaniu Krzyża w szkołach publicznych i domagał się przywrócenia nauki religii w szkole, w roku 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosował pismną petycję do Rektora UJ w sprawie przywrócenia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie.

Jan Bylica do końca swoich dni cieszył się w społeczności parafialnej dużym zaufaniem i uznaniem, gdyż starał się pomagać wszystkim, którzy go prosili o pomoc. Miał wielki szacunek dla społeczności lokalnej, a sam był człowiekiem wielkiej wiary w Boga.

(Teresa Ścigalska – Kraków)



Sylwester na bogato

Ciąg dalszy ze str. 1

przygotował roladę w galarecie z chrzanem, potem podano zupę cebulową z grzankami z serem i dwa dania gorące:



szpadkę drobiową z dwoma surówkami oraz schab duszony z sosem porowym i kluską śląską, a na deser były: szarlotka królewska z bitą śmietaną, kawa, herbata, zimne napoje. Była też i zimna płyta: półmiski wędlin, galaretka drobiowa, dwie sałatki: jarzynowa i z selera, śledzie w śmietanie i po kaszubsku. O czwartej nad ranem dla dodania wigoru tańczącym zaserwowano gorący żurek z kiełbasą. Do tańca przygrywał zespół BLACK & WHITE. Dużo radości tańczącym sprawił walc różano-czekoladowy. W biletowo-pomarańczowej loterii prawie każdy los wygrywał. Nagrody były wielce rozmaite: tort, kombiwar, krajalnica, mikser, sprzęt AGD, wyroby ceramiczne, świeczniki, dwa ku-

pony na usługi fryzjerskie, wyroby wędliniarskie, torebki, galanteria skórzana, konfitury, szaliki, kolczyki-bizuteria 4 komplety, mapy i pendrajwy. Młody uczestnik zabawy po wylosowaniu okna cieszył się: „okno już ma, to zacznie dom budować”. Sponsorami loterii byli: pp. A. Pletti, A. Żak, A. Stoczek, I. Poniedziałek, M. Gibek, UMiG Skawina oraz SPZK. Jak kaže tradycja o północy strzelały korki szampana i składano sobie życzenia, wszelkiej pomyślności w Nowym Roku wszystkim gościom życzył Zarząd SPZK.

(EMB)



Stanisław Dobrzycki (1875-1931)

30 marca 1875 r. w rodzinie organisty Marcina i Heleny z domu Junosza-Podoskiej rodzi się w Krzęcinie Stanisław Dobrzycki, historyk literatury, sławista, profesor i rektor Uniwersytetu Poznańskiego.

Marcin Dobrzycki został ściągnięty do Krzęcina około 1870r. przez ówczesnego proboszcza, ks. Piotra Cieślaka. Matka Stanisława Dobrzyckiego – Helena z domu Junosza-Podoska pochodziła z podupadłej gałęzi wielkiego rodu Junosza-Podoskich. Stanisław był jednym z dziesięciorga dzieci Marcina i Heleny. Nauki początkowe pobierał w krzęcińskiej szkole ludowej, zaś

od chwili wstąpienia do krakowskiego Gimnazjum św. Anny w 1885r. był zdany na własne siły, a nawet wspomagał rodzinę. W 1887 r. udzielał lekcji za 22 złr. miesięcznie. Dobrzycki w klasach V, VII i VIII otrzymywał stypendium z fundacji Kazimierza Prus Petryczyzna. W 1889 r. z jego stypendium matka kupiła krowę za 45 złr. i wypłaciła długi, a za następną ratę wykupiła z kary, co było pozostawiane. Po ukończeniu gimnazjum zdaje maturę 29 maja 1893 „z odznaczeniem” na stopień celujący. Przez rok studiuje jeszcze filologię słowiańską na uniwersytecie w Pradze m. in. u profesora Masaryka. Później filologię na UJ (1893-1897), m.in. pod kierunkiem Jana Baudouina de Courtenay (opiekuna pracy doktorskiej) i Stanisława Tarnowskiego. Pracę doktorską *O mowie ludowej we wsi Krzęcinie* broni w lipcu 1898 r. Od 1.X.1898 do 30.IX.1899 odbywa służbę wojskową w Grazu i Zagrzebiu. Później, w latach 1900-1901 pracuje jako nauczyciel języka polskiego w Rzeszowie, Krakowie i Bochni.

W roku 1901 bez zgody władz porzuca pracę w Bochni, wyjeżdża do Szwajcarii i pod koniec październi-

ka 1901 zostaje profesorem nadzwyczajnym oraz kierownikiem katedry Języków i Literatur Słowiańskich na katolickim uniwersytecie we Fryburgu. Fryburg był wtedy osobliwą oazą polskości. Według S. Bełzy w „Echach Szwajcarii” we Fryburgu Dobrzycki był profesorem zachęcającym wymownymi słowami młodzież polską, by *oddalona od ojczyzny, uczyła się ją kochać i wiernie jej służyć, znając i czcząc to, co chwałę jej przeszłości szczepiąc w ich duszach – przyszłości lepszej rokowało nadzieje*. Wykłady prowadził po francusku, później wywalczył prawo do głoszenia wykładów polonistycznych w języku polskim. 75% wykładów poświęcił tam literaturze polskiej. Podczas pierwszej wojny światowej działa aktywnie w Polskim Archiwum Wojennym.

W 1919 wraca do Polski i zostaje profesorem nowo powstającego Uniwersytetu Poznańskiego, wykłada historię literatury staropolskiej, w roku akademickim 1924/25 pełni funkcję rektora Uniwersytetu. Po wybraniu na stanowisko rektora stwierdził: *„...dla człowieka poświęcającego się nauce, dla profesora uniwersytetu nie ma, nie może być godności i miłszej i świetniejszej, jak godność rektora...”*. W 1925 r. zostaje wybranym na przedstawiciela uniwersytetów europejskich na obchodach półwiecza Instytutu Katolickiego w Paryżu i odznaczony Krzyżem Kawalerskim francuskiej Legii Honorowej, zaś w 1926r. zostaje wybrany na członka-korespondenta PAU.

(Jacek Kolbuszewski)



Betlejemskie Światło Pokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

sce Światło trafia do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich, a za ich pośrednictwem do mieszkańców miast i wsi.

W dniu 14 grudnia phm. Teresa Warchał HO, sam. Natalia Waga i wyw. Dominik Sasor na długo przed świtem, bo o 3⁴⁵ wyjechali z Krzęcina do Krakowa, aby dołączyć do oficjalnej delegacji Chorągwi Krakowskiej ZHP, która wyruszyła do słowackiego miasteczka Svit. W kościele pod wezwaniem św. Józefa Robotnika wzięli udział w uroczystej mszy św., po której około godz.10 harcerki i harcerze ZHP otrzymali od słowackich skautów Betlejemskie Światło Pokoju, które w tym roku wędruje po Europie pod hasłem „Pokój jest w nas”. Nasza trzyosobowa delegacja przywiozła Betlejemskie Światło Pokoju do Krzęcina w godzinach popołudniowych, a 15 grudnia przekazała je na ręce dyrektora Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Krzęcinie, gdzie było ono dostępne dla społeczności szkolnej i lokalnej. 16 grudnia Betlejemskie Światło Pokoju towarzyszyło harcerzom i zuchom w ich spotkaniu opłatkowym, w którym uczestniczyło 55 osób, w tym zaproszeni goście. Betlejemskie Światło Pokoju także towarzyszyło uczniom w klasowych spotka-

niach opłatkowych oraz pracownikom szkoły w ich spotkaniu wigilijnym w dniu 19 grudnia. 23 grudnia reprezentacja krzęcińskich harcerzy złożyła Betlejemskie Światło Pokoju na Grobie Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Parafialnym w Krzęcinie. (H.J)



Aktualności Sołtysa – podsumowanie kadencji

W latach 2011-2014 na potrzeby Krzęcina wydano 1 987 333,98zł -z budżetu Sołectwa 499 671, 01 zł (m.in. na drogi 249 tys., oświetlenie 57 tys.), z budżetu Gminy 1 487 662,91 zł (m.in. boisko 469 942, projekt kanalizacji 268 273, drogi 645 930,56). Najpilniejszymi sprawami w naj-

bliższych latach są: kanalizacja, komunikacja MPK, budowa boiska sportowego.

Dziękuję wszystkim za współpracę, za cierpliwość i za wyrozumiałość w sytuacjach ich nie zadawalających, czasami niezależnych od Sołtysa.

Antoni Bylica

Zebranie Wiejskie 3 lutego 2015 r.



Uczestnicy Zebrania Wiejskiego w Krzęcinie w liczbie 83 osób w obecności Burmistrza Pawła Kolasy, z-cy Burmistrza Norberta Rzepisko, Sekretarza Gminy Ewy Szczepanik, Przewodniczącego Rady Miasta Witolda Grabca i Radnego Powiatu Arkadiusza Wrzosczyka wybrali na Sołtysa ponownie Antoniego Bylicę. Do Rady Sołectkiej weszły następujące osoby: Ewa Byrska, Irena Dyrka, Alicja Hyla-Lelek, Władysław Jankowicz, Jacek Sasor, Teresa Sotwin, Beata Stopka, Tadeusz Zuch.

Podczas dyskusji nad planem pracy w nowej kadencji poruszano następujące kwestie:

1. kanalizacja - jest pozwolenie na budowę, są czynione starania o pozyskanie funduszy, powinna być zrobiona do 2020 r. P. Burmistrz N.Rzepisko kładzie nacisk na efekt ekologiczny, jeżeli go nie będzie to Gmina będzie musiała zwrócić dotację z Unii. Na wiosnę odbędzie się kontrola tych domów, które mając możliwość podłączenia się do kanalizacji nie zrobiły tego (na Działach Krzęcińskich podłączyły się 3 domy na 31, w Borku 29 na 300). Gmina dopłaca mieszkańcom do kanalizacji, natomiast nie dopłaca do wywozu szamba – istnieje możliwość dopłaty ok. 8 zł do zrzutu, natomiast do transportu nie;

2. komunikacja – jest za mało bezpośrednich kursów 213 MPK do Krakowa, nie ma ich w soboty i w niedziele. P. Burmistrz P. Kolasa obiecał zająć się tym problemem pod warunkiem, że sołtysi Krzęcina, Polanki, Gołuchowic i Rzozowa, po konsultacji z mieszkańcami, wystosują wspólne pismo sugerujące zmiany kursowania, oraz że wprowadzenie tych zmian nie przekroczy kosztu 300 tys. zł. Zmiany rozkładu MPK mogą nastąpić w lipcu. Przystanek MPK na drodze krajowej 44, przy skrzyżowaniu z drogą 2171k rozszerzyłyby możliwości komunikacyjne. Problem nieregularnego kursowania busika i godzin kursów pokrywających się z kursami autobusu MPK mieszkańcy muszą załatwić sami, Gmina nie ma wpływu na prywatną firmę (busika);

3. droga powiatowa 2171k – wymaga naprawy poboczy, odwodnienia na odcinku kościół – cmentarz, oznakowania pobrzeży i wymiany zniszczonych znaków drogowych, jest problem z czyszczeniem rowów – wszystkimi tymi sprawami obiecał zainteresować się p. Radny Arkadiusz Wrzosczyk;

4. chodniki wzdłuż drogi powiatowej – nie są ujęte w planach, najbardziej potrzebny jest chodnik od szkoły do ośrodka zdrowia, w planach kanalizacji mimo, że rury kanalizacyjne będą biegly

rowami nie zrobiono planów odwodnienia drogi;

5. boisko dla RKS Iskra - obecne jest na dzierżawie, nie ma jeszcze uchwalonych planów zagospodarowania przestrzennego, p. Burmistrz P. Kolasa stwierdził, że trzeba szukać środków na budowę drugiego boiska;

6. świetlica wiejska – według zapewnień p. Przewodniczącego Witolda Grabca Rada Miasta wraz z CKiS zajmie się rozwiązaniem całościowym działania świetlic wiejskich we wszystkich 14 wioskach Gminy;

7. modernizacja ewidencji budynków (ponowna) zlecona przez Starostwo odbędzie się z wiosną, powstanie elektronicznych map będzie miało wpływ na opodatkowanie;

8. śmieci - dzikie wysypiska są usuwane na koszt Sołectwa, a to uszczupla jego budżet przeznaczony na oświetlenie czy poprawę dróg. Popiół należy wsypywać do kubłów na śmieci ogólne, natomiast większe gabaryty zawozić do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Skawinie – i tak za to wszystko płaci się miesięcznie. Od lipca może być inny operator (z przetargu), cena nie zmaleje, śmieci będą wywożone regularnie co dwa tygodnie. (SPZK)

Czytelnicy piszą! • Czytelnicy piszą! • Czytelnicy piszą! • Czytelnicy piszą!

• Z najnowszych badań m.in. Zakładu Medycyny Zapobiegawczej CM UJ wynika, że im większe narażenie matki na pył zawieszony i benzo(a)piren w czasie ciąży, tym mniejsza waga urodzeniowa, wzrost, pojemność płuc i obwód główki noworodka. Powoduje to słabszy rozwój intelektualny oraz słabsze funkcjonowanie układu odpornościowego w wieku późniejszym. Dzieci narażone na wysokie stężenie benzo(a)pirenu mają też niższy iloraz inteligencji w porów-

naniu z rówieśnikami wychowywanymi w czystszej środowisku. (eko-obywatel)

• Widoczek z Krzęcina. Niedziela, spadł puszysty śnieg – warunki na sanie idealne. Właśnie jedzie poprzez krzęcińskie pola kulig: samochód ciągnie za sobą dziecięce saneczki. Wszyscy się cieszą i nie widzą, że małe dzieci na saneczkach oddychają spalinami z rury wydechowej samochodu. W ramach zabawy w prezencie od dorosłych dzieci otrzymują trującą inhalację. (RS)

Kurier Krzęciński

Biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Krzęcińskiej – redaguje kolegium: Rafał Bober (RB), Ewa Byrska (EMB),

Monika Kierzyk (MK), Krystyna Michalska (KM), opr. graf: Krzysztof Korzeniak,

skład: Wojciech Jelonek, nakład 400 egz., e-mail: s.p.z.krzecinskiej@gmail.com

SPZK nr konta: 12 8591 0007 0310 0562 0825 0001 Krakowski Bank Spółdzielczy o/Skawina

Zapraszamy wszystkich czytelników Kuriera Krzęcińskiego do wędrowki wirtualnej czyli odwiedzenia strony

www.stowarzyszeniekrzecin.pl